

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 czerwca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku w II Wydziale Karnym w składzie

Przewodniczący	SSA Jacek Dunikowski (spr.)
Sędziowie	SSA Leszek Kulik SSO del. Ryszard Filipow
Protokolant	Magdalena Zabielska

przy udziale prokuratora - Małgorzaty Gasińskiej - Werpachowskiej

po rozpoznaniu w dniu 23 czerwca 2016 r.

sprawy **L. S. s. K.**

oskarżonego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

z powodu apelacji obrońcy oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 9 marca 2016 r. sygn. akt II K 240/15

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. Ł. C. kwotę 738 złotych (siedemset trzydzieści osiem), w tym 138 złotych (sto trzydzieści osiem) podatku VAT, tytułem wynagrodzenia za obronę oskarżonego z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

III. zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

## UZASADNIENIE

Ł. S. został oskarżony o to, że:

w dniu 22 maja 2015r. w miejscowości O., gm. B. działając w zamiarze bezpośredniego pozbawienia życia M. K., zadał mu kilka ciosów nożem w okolicę brzucha i klatki piersiowej, powodując u niego obrażenia ciała w postaci rany klutej brzucha z uszkodzeniem narządów wewnętrznych i krwotokiem do jamy otrzewnej oraz rany klutej klatki piersiowej niepenetrującej do jamy opłucnowej i czterech ran kluto ciętych lewej kończyny dolnej bez uszkodzenia dużych naczyń krwionośnych, których skutkiem było naruszenie czynności narządu ciała oraz rozstrój zdrowia trwający

dłużej niż siedem dni, jednak zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na interwencję osób trzecich oraz udzielenie pokrzywdzonemu pomocy medycznej

tj. o przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Wyrokiem z dnia 09marca 2016 roku w sprawie o sygn. akt II K 240/15 Sąd Okręgowy w Olsztynie:

I. Oskarżonego Ł. S. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, z tym tylko ustaleniem, że oskarżony działał w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia, czyn ten zakwalifikował jako przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to skazał go, wymierzając w oparciu o art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i w zw. z art. 11 § 3 k.k. karę 8 (ośmiu) lat pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 22 maja 2015r. (godz. 18. 35);

III. na podstawie art. 46 § 1 k.k. zasądził od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego M. K. kwotę 10.000 zł ( dziesięć tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku tytułem zadośćuczynienia za krzywdę;

IV. na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. dowody rzeczowe zapisane w księdze przechowywanych przedmiotów Sądu Okręgowego w Olsztynie pod pozycją 48/15 nakazał zwrócić: M. K. (poz. 1,2,10,11), A. L. (poz. 4,5,6,7,8,9), oskarżonemu Ł. S. (poz. 12,13,14,15,16,17,22), J. C. (poz. 18,19,20,21,3), zaś dowody tamże zapisane pod pozycją 23 i 24 pozostawić w aktach sprawy;

V. na podstawie art. 29 ust. 1 Ustawy z 26 maja 1982r. Prawo o adwokaturze (Dz. U. z 2015 poz. 615 ze zm.) oraz Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 w sprawie opłat za czynności adwokackie ( Dz. U. z dnia 5 listopada 2015 poz. 1800) zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata Ł. C. 1200 zł (tysiąc dwieście złotych) powiększone o należy podatek VAT tytułem wynagrodzenia za obronę oskarżonego wykonaną z urzędu, zaś na rzecz adwokata R. N. 300 zł (trzysta złotych) powiększoną o należny podatek VAT tytułem wynagrodzenia za obronę w postępowaniu przygotowawczym;

VI. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. oskarżonego zwolnił od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych w tym opłaty.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego w zakresie winy, zarzucając mu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść tegoż orzeczenia przejawiający się w nieprawidłowym przyjęciu przez Sąd Okręgowy w Olsztynie, że zachowanie oskarżonego w dacie czynu opisane w akcie oskarżenia, wypełniło ustawowe znamiona przestępstwa z art. 148 § 1 k.k., podczas gdy prawidłowa analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do wniosku, iż oskarżony swoim zachowaniem w dacie czynu, wypełnił znamiona określone w art. 156 § 1 pkt 2) k.k.,

2. obrazę przepisów postępowania która miała wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 4, 7 i 410 k.p.k., poprzez brak rozważania przez Sąd możliwości zastosowania wobec oskarżonego dobrodziejstwa wynikającego z art. 60 par. 1 p. 2) k.k., i wymierzenie kary poniżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia, wobec okoliczności pojednania się oskarżonego z pokrzywdzonym, a także wobec faktu uzgodnienia sposobu naprawienia szkody.

Wskazując na powyższe apelujący wniósł o zmianę kwalifikacji prawnej czynu, którego dopuścił się oskarżony i zakwalifikowanie zachowania objętego aktem oskarżenia z art. 156 § 1 pkt 2) k.k. oraz wymierzenie Ł. S. kary w granicach przewidzianych przez tenże przepis, z jednoczesnym wzięciem pod uwagę okoliczności stanowiących o możliwości wydatnego złagodzenia kary takich jak sposób życia sprawcy przed popełnieniem czynu, oraz sposób zachowania oskarżonego po popełnieniu czynu.

### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje.**

Apelacja obrońcy oskarżonego nie jest zasadna. Wbrew podniesionym zarzutom ustalenia sądu I instancji zarówno w zakresie winy oskarżonego, kwalifikacji prawnej przypisanego mu czynu, jak i w zakresie wymiaru kary wolne są od błędu, a w procesie dochodzenia do prawdy materialnej sąd nie dopuścił się żadnych nieprawidłowości, które dyskwalifikowałyby dokonaną ocenę. Sąd wyjaśnił też podstawę prawną wyroku i przytoczył okoliczności jakie miał na względzie przy wymiarze kary.

Odczytując intencję skarżącego jako zmierzającą do wykazania, że materiał dowodowy nie uzasadniał przypisania oskarżonemu usiłowania zabójstwa, a jedynie wyczerpanie znamion z art. 156 § 1 pkt 2 k.k., już na wstępie należy zauważyć, że nie ma żadnych wątpliwości odnośnie przebiegu zdarzenia w efekcie którego pokrzywdzony M. K. na skutek zadania mu kilku ciosów nożem doznał rany klutej brzucha z uszkodzeniem narządów wewnętrznych i krwotokiem do jamy otrzewnej oraz rany klutej klatki piersiowej niepenetrującej do jamy opłucnowej oraz czterech ran kłuto-ciętych lewej kończyny dolnej, które spowodowały naruszenie czynności narządów ciała oraz rozstrój zdrowia trwający dłużej niż 7 dni.

Obrażenia te były skutkiem działania oskarżonego, który uzbroiwszy się w nóż marki F. o długości 28,5 cm, z ostrzem długim na 16,5 cm, zaatakował pokrzywdzonego, ponawiając uderzenia do momentu pojawienia się osób trzecich. Pomimo zatrzymania biegu wydarzeń w tym momencie wynikające z przewodu sądowego fakty, dawały zasadne podstawy do przyjęcia, że działanie oskarżonego zmierzało do urzeczywistnienia skutku w postaci śmierci M. K., a kwestionowanie powyższego wniosku poprzez rzekomą nieprawidłową analizę materiału dowodowego nie zasługuje na akceptację.

Zauważając, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych odnosi się do podmiotowej strony przypisanego oskarżonemu czynu, podnieść w szczególności wypada, że ustalenia dotyczące zamiaru muszą być wnioskiem koniecznym, wynikającym z analizy całokształtu przedmiotowych i podmiotowych okoliczności zajścia. Nie mogą więc pomijać stosunku sprawcy do pokrzywdzonego, jego właściwości osobistych i dotychczasowego trybu życia, pobudek motywów działania, rodzaju użytego przedmiotu, siły ciosów, miejsca ich zadania oraz wszelkich innych przesłanek wskazujących na to, że sprawca mimo iż nie wyraził swojego zamiaru chciał osiągnąć skutek w postaci śmierci człowieka – zamiar bezpośredni, bądź przewidując możliwość spowodowania takiego skutku, godzi się na jego zaistnienie (zamiar ewentualny).

Pomimo, że oskarżony wyklucza, aby działał w zamiarze zabójstwa, ustalenia Sądu Okręgowego nie są w tym względzie domysłem.

Okoliczności sprawy nie pozostawiają przede wszystkim wątpliwości, że Ł. S. uderzył pokrzywdzonego sześciokrotnie dużych rozmiarów nożem, przy czym jeden z ciosów skierowany był w lewą stronę klatki piersiowej inny w okolice brzucha. Wprawdzie spowodował tylko obrażenia w postaci naruszenia czynności narządów ciała i rozstrój zdrowia na czas powyżej 7 dni, nie może budzić zastrzeżeń wnioskowanie, że podejmując tego rodzaju działanie uświadamiał sobie możliwość wywołania najdalej idącego skutku. Musiał po pierwsze zdawać sobie sprawę jakie śmiertelne narzędzie posiada w ręku, a będąc osobą dorosłą i doświadczoną życiowo, bezspornie uświadamiał też, że uderzenie nożem w te części ciała może spowodować śmierć. Wiedza taka jest właściwa każdemu dorosłemu człowiekowi.

Nie sposób też dopatrzeć się wątpliwości co do zamiaru oskarżonego w zadaniu uderzeń, które choć kierowane w miejsca gdzie skupione są ważne dla życia człowieka organy, okazały się przeżywcowe.

Apelujący wiążąc z tym przekonanie, iż celem było jedynie spowodowanie obrażeń ciała kwalifikowanych z art. 156 § 1 pkt 1 k.k., ani nie dostrzega, że do osiągnięcia takiego skutku wystarczyłoby uderzenie skierowane w inną część ciała, ani też nie uwzględnia, że śmiertelności narzędzia jakim jest nóż nie da się użyć z taką precyzją, że zostaną wywołane skutki z góry zakładane i w zakreślonych z góry granicach. Rozumowanie takie pomija, że owe skutki są

wypadkową rodzaju użytego narzędzia, miejsca ugodzenia i przede wszystkim rezultatem dynamiki zajścia w tym przeciwdziałania obronnych napadniętego.

W świetle tego argument, że rozważania odnośnie siły ciosów mają co najwyżej hipotetyczny charakter, nie jest przekonujący. Należy pamiętać, że Ł. S. wyprowadził 6 uderzeń nożem. Zarówno ciosy jak i rany cięte były zadane z dużą siłą, co obrazują kanały ran. Rana brzucha drażyła przez wszystkie powłoki i penetrowała do jamy otrzewnej, uszkadzając ścianę żołądka i kreskę jelita grubego, zaś kanał rany klatki piersiowej miał długość 6 cm i tylko z uwagi na jej kierunek prawie styczny do klatki piersiowej, cios nie dotarł do serca, co musiałoby jak zauważa sąd skutkować natychmiastowym zgonem pokrzywdzonego.

Nie może mieć przy tym drugorzędno znaczenia dynamiczny charakter zajścia i niewątpliwie instynktowna obrona M. K., ani też konsekwencja działania sprawcy, który zaprzestał kontynuowania ataku w momencie pojawienia się J. C. i A. L..

Wbrew zapatrywaniom obrońcy nie jest też li tylko domniemaniem wyprowadzonym z obiektywnego zachowania się oskarżonego to, że oskarżony obejmował spowodowanie śmierci swoją wolą.

Skoro bowiem jak to wykazano wcześniej wyobrażenie możliwości pozbawienia życia pokrzywdzonego i to niezależnie od stanu nietrzeźwości oskarżonego należało przyjąć jako fakt, niepowstrzymanie się od działania wyrażające się obojętnością wobec możliwego i uświadomionego skutku było aktem godzenia się na jego zaistnienie.

Próbie przekonania, że nie akceptował tego skutku sprzeciwiają się zaś w sposób oczywisty wyjaśnienia oskarżonego, który jakkolwiek zaprzecza zamiarowi zabójstwa, opisując towarzyszące mu przeżycia psychiczne w chwili czynu, wskazuje „Nie wiem co sobie podczas tego zdarzenia pomyślałem” k. 403, potwierdzając tym samym obojętność woli na popełnienie czynu zabronionego, która utożsamiana jest z zamiarem ewentualnym, w odróżnieniu od postaci winy nieumyślnej przy której musi zachodzić brak owego „godzenia się”.

Prawdą jest, że w działaniu Ł. S. trudno doszukać się bezpośredniego motywu popełnienia zbrodni. W powiązaniu jednak z faktem, że zamiar ewentualny występuje zawsze w związku z jakimś zachowaniem celowym, łatwo jest zauważyć, jak zresztą prawidłowo ustalił Sąd Okręgowy, że działanie Ł. S. determinowane były kłótnią, która przerodziła się w konfrontację fizyczną i generalnie koleżeńskie stosunki uległy zdecydowanemu zburzeniu. Chociaż tym relacjom koleżeńskim stara się nadać obrońca większe znaczenie, uznając, że trudno przyjąć aby brak wcześniejszych nieporozumień i waśni pozwalał uznać, że oskarżony mógł chcieć odebrać pokrzywdzonemu życie, to jednak logiczne jest, że na pozbawionym racjonalności działaniu oskarżonego zaważył spożyty alkohol, który obniżał kontrolę intelektu, wyzwalał agresję, ograniczał krytyczny odbiór rzeczywistości i mógł kreować nie dość znaczące powody do powstania zamiaru targnięcia się na życie M. K., który rzeczywiście był w tym wypadku zamiarem nieplanowanym. Ustalenie takie jednocześnie niweczy zasadność argumentacji, iż oskarżony tylko z uwagi na brak innych podobnych narzędzi użył przedmiotowego, dużego i ostrego noża, co według skarżącego nie powinno determinować wniosków o zamiarze. Wystarczy przecież wskazać, że skoro nie budzi wątpliwości śmierononośny charakter użytego narzędzia, to tylko nieposłuszenie się nim miałyby istotne znaczenie dla oceny zamiaru.

Oczywiście, że takie działanie pozbawione było racjonalności, a istotną rolę odegrały emocje, to jednak zdecydowanie stwierdzić trzeba, że oczekiwanie logiki zachowania się od osoby po spożyciu 0,5 litra wódki, która w stanie nietrzeźwości ujawnia skłonność do agresji jest tylko wyrazem postawy życzeniowej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego wypadkowa tych elementów przekonuje, że w momencie dokonania przestępstwa Ł. S. obejmował swoją zgodą uświadamiany skutek w postaci śmierci ofiary, jako konsekwencji najdalej idących uszkodzeń ciała jakie chciał spowodować, do czego nie doszło z uwagi na pojawienie się i interwencję świadków.

Nie da się zatem zachowania oskarżonego na gruncie oceny prawnej zinterpretować inaczej niż uczynił to Sąd Okręgowy

Nie podzielając na tle powyższych rozważań stanowiska apelującego, gdyż chybnym jest twierdzenie, że przypisanie oskarżonemu usiłowania zbrodni zabójstwa zamiast występku z art.156 § 1 pkt 2 k.k. jest wyrazem błędnych ustaleń dokonanych w efekcie niezgodnej z treścią art. 7 k.p.k. oceny dowodów, Sąd Apelacyjny nie znalazł też podstaw do obniżenia wymierzonej kary, do którego mogło dojść wyłącznie w drodze zastosowania instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary.

Art. 60 § 2 k.k. wymaga dla jego zastosowania stwierdzenia, iż mamy do czynienia ze szczególnie uzasadnionym wypadkiem, kiedy najniższa kara przewidziana za przestępstwo byłaby niewspółmiernie surowa.

Okoliczności takich w sprawie nie dopatrył się Sąd Okręgowy, nie istnieją one również w ocenie Sądu Apelacyjnego, ani nie wykazuje ich apelacja, wiążąc zarzut niewspółmierności kary z błędną oceną prawną przypisanego czynu, który przy nieuwzględnieniu zarzutu pierwotnego jest bezzasadny oraz faktem pojednania się oskarżonego z pokrzywdzonym.

Orzeczona w dolnej granicy zagrożenia, należyte uwzględnia okoliczności popełnionego przestępstwa oraz właściwości i warunki osobiste oskarżonego. Jest też współmierna do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu, na które miał wpływ fakt, że działania podjęte były z zamiarem wynikowym, nie doszło do najdalej idącego skutku, jak i to, że do zdarzenia doszło najprawdopodobniej w efekcie zaczepki słownej pokrzywdzonego. Bezdyskusyjnym jednak pozostaje bardzo wysoki stopień społecznej szkodliwości przypisanego czynu, który mimo zatrzymania jego biegu na etapie usiłowania nie pozostał bez wpływu na stan zdrowia M. K., który jego skutki odczuwa do chwili obecnej. Determinacja w dążeniu do wyrządzenia krzywdy, którą obrazuje rozmiar spowodowanych obrażeń i ilość ciosów nożem również sprzeciwiała się łagodniejszemu potraktowaniu.

Należy dalej pamiętać, że oskarżonego cechuje znaczny stopień demoralizacji. Przedmiotowego czynu dopuścił się w stanie nietrzeźwości, działając bez racjonalnego powodu, w sposób wskazujący na lekceważenie drugiego człowieka, ujawniając obojętność na cudze cierpienie co dowodzi naruszenia podstawowych zasad etycznych i moralnych. Uprzednia karalność k. 171 – 172, nadużywanie alkoholu pod wpływem którego doprowadzał do kłótni i awantur (tak w wywiadzie środowiskowym k. 205) były także okolicznościami obciążającymi oskarżonego, których nie niweluje podnoszona przez obrońcę okoliczność pojednania się z pokrzywdzonym, który jak zauważa sąd uczynił to raczej w sposób deklaracyjny skoro popierał wnioski odnośnie kary sformułowane przez prokuratora.

Ogół przedstawionych okoliczności przekonuje, że w niniejszym przypadku z punktu widzenia realizacji wszystkich celów kary, także aspektu społecznego jej oddziaływania, kara orzeczona nie jest w żadnym razie rażąco surowa, a tylko w takim wypadku instancja kontrolująca mogła ją skorygować.

Uznając zatem, że orzeczona kara czyni zadość społecznemu poczuciu sprawiedliwości oraz należyte zrealizuje cele zapobiegawcze i wychowawcze w stosunku do oskarżonego, zaskarżony wyrok należało utrzymać w mocy.

Biorąc pod uwagę sytuację materialną oskarżonego na mocy art. 624 § 1 k.p.k. zwolniono go od uiszczenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

O wynagrodzeniu za obronę z urzędu w postępowaniu odwoławczym orzeczono na podstawie § 17 ust.1 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. 2015, poz. 1801).